

GROTOWSKI WEDŁUG FLASZENA

O jednym z czołowych twórców współczesnego teatru

O trudach bycia z apodyktycznym geniuszem **Jerzym Grotowskim** – jednym z czołowych twórców współczesnego teatru, który urodził się w Rzeszowie w będącym obecnie w stanie renowacji pałacyku Lubomirskich na zwieńczeniu alei Pod Kasztanami, a w nieodległej Nienadówce spędził dzieciństwo – opowiada **Ludwik Flaszen** w obszernej książce *Grotowski & Company. Źródła i wariacje*, wydanej przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu.

Flaszen – wybitny teatrolog i krytyk, bliski współpracownik Grotowskiego w okresie opolskiego Teatru 13 Rzędów i wrocławskiego Laboratorium – mieszka w Paryżu. Z tamtej perspektywy, trochę przymglonej, jego wspomnienia i oceny mają szczególny walor. Książka jest podsumowaniem wędrówki, jaką odbyli razem. Począw-

szy od recenzenckiego spojrzenia na początki działań Grotowskiego, teksty programowe, po dociekania i wspomnienia. Zawiera publikacje dawne trudno dostępne i zupełnie nowe. Flaszen, świetny stylistą i mistrz krótkiej formy, pierwszy zaproponował słowa – klucz: „Teatr ubogi”, symboliczne dla jakże istotnego wkładu Grotowskiego do światowego dziedzictwa sztuki performansu. Potrafił jasno wyłożyć głęboki sens jego radykalnych pomysłów. Pisał programy do spektakli. Dwa z nich zostały wcielone do kultowej książki Grotowskiego *Ku teatrowi ubogiemu*. Kierował w jego zastępstwie Teatrem Laboratorium, organizował *Medytacje na głos*, współtworzył spektakl *Thanatos pol-*

ski. Kiedy Laboratorium się rozpadło, wyjechał do Paryża.

W książce *Grotowski & Company. Źródła i wariacje* zgłębia fenomen Grotowskiego. Warto po nią sięgnąć przed organizowaną w Rzeszowie we wrześniu kolejną edycją ważnego wydarzenia teatralnego „Źródła Pamięci. Grotowski – Kantor – Szajna”. Ta książka to niemal obowiązkowa lektura. Po jakże istotnych, ukazujących Grotowskiego jeszcze inaczej *Spotkaniach z Jerzym Grotowskim* **Zbigniewa Osin-**

skiego, który stworzył podwaliny programowe i od kilku lat uczestniczy w rzeszowskich „Źródłach”.

■ Andrzej PIĄTEK

